

21 MARCA- PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY

Dzień Wiosny – przypada 21 marca, jednak pierwszy dzień astronomicznej wiosny nie pokrywa się z tą datą. Astronomiczna wiosna rozpoczyna się zawsze w momencie równonocy wiosennej, czyli przesilenia wiosennego. Wtedy dzień i noc mają dokładnie taki sam czas trwania - 12 godzin.

Według mnie wiosna jest to najważniejsza pora roku, ponieważ w tym czasie przyroda budzi się do życia. Zaczynają kwitnąć kwiaty, z ciepłych krajów przylatują ptaki, drzewa puszczają pąki na drzewach, a pszczoły, na które zapewne tak narzekacie zapylają te pąki i wyrastają tam owoce, które możemy jeść.

W ten dzień są dwie, a nawet trzy tradycje: chodzenie z gaikiem, topienie marzanny i dzień wagarowicza. :) Oczywiście nie polecam wagarować w ten dzień. Lepiej wcześniej zorganizować jakiś wspólny klasowy wyjazd na wycieczkę.

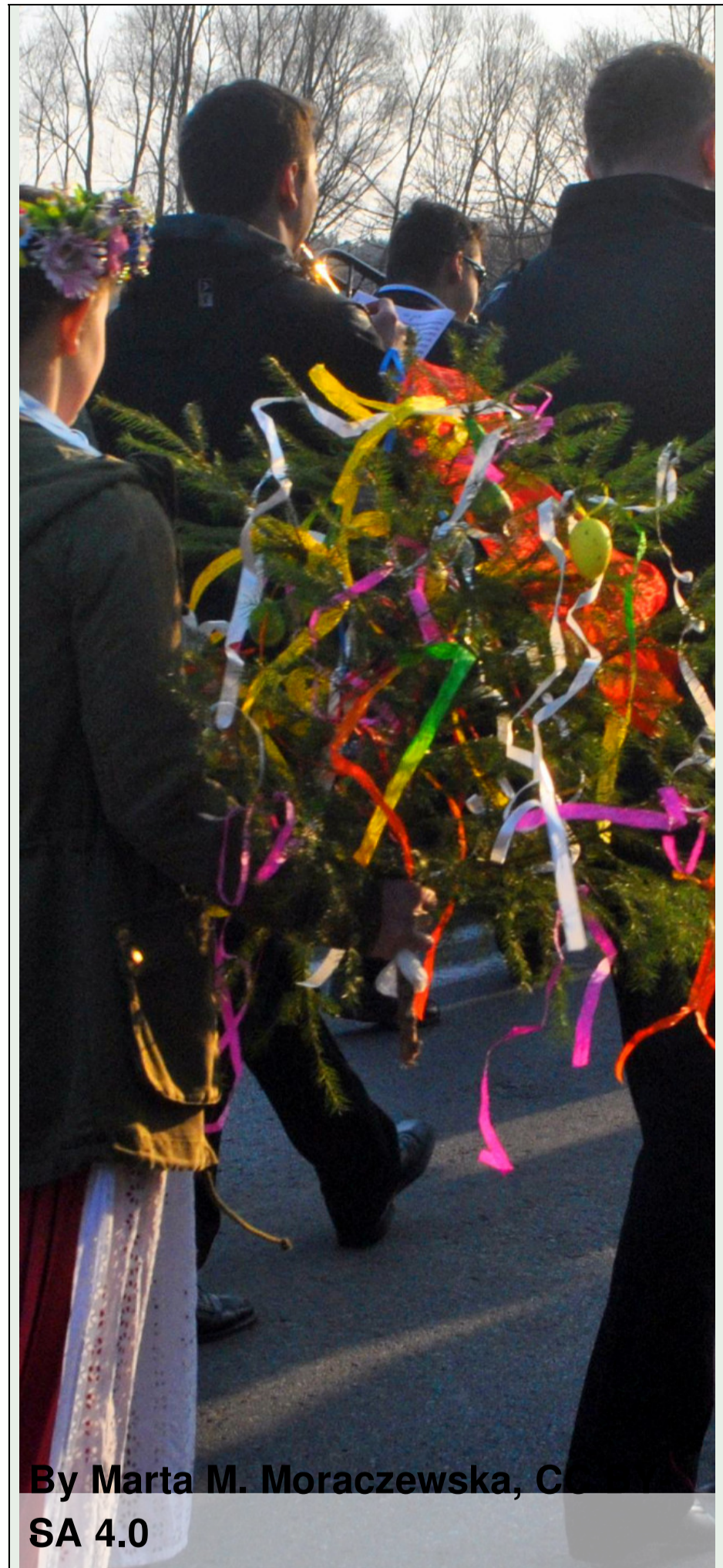
Marzanna budowana jest ze słomy, płótna i wielu ozdób takich jak korale, koraliki lub wstążki albo wieńce na głowie kukły. Gaik- ozdobiona gałązka-chodziło się z nim przed Niedzielą Palmową. Najpierw szło się nad rzekę topić Marzannę, a wracało się z gaikiem. O ile topienie Marzanny przetrwało to zwyczaj gaika został prawie zapomniany. (Na Śląsku nadal są korowody z gaikiem- patrz zdj. str.2)

Topienie marzanny oznacza pożegnanie zimy, a przywitanie wiosny. W topieniu marzanny czyli inaczej „pożegnaniu marzanny” uczestniczą zwykle dzieci i młodzież. Wiem jak to jest ponieważ, gdy byłem w przedszkolu to co roku chodziliśmy i ją topiliśmy.

Marzanna według ludowych podań to słowiańska bogini, która symbolizowała śmierć. Gdy po jesieni obumierała natura wierzono, że to przez Marzannę- stąd jest porównywana z zimą. Robi się ją (jak już wspomniałem) ze słomy, płótna, różnych kolorowych materiałów, z różnymi dodatkami i zazwyczaj ma kwiaty na głowie.

Dzień wagarowicza zawsze przypada w pierwszy dzień wiosny, w którym z reguły nie ma zajęć, są organizowane wycieczki, zabawy. Moja klasa (oprócz mnie) pojechała na wycieczkę do Historylandu, ja nie mogłem wziąć w niej udziału, ponieważ miałem konkurs w szkole muzycznej.

Patryk Ołdak



By Marta M. Moraczewska, CC BY-SA 4.0



;))

PRAWA KOBIET NA ŚWIECIE

W zależności od regionu prawa kobiet różnią się od siebie. W niektórych regionach są kobiety wspierane przez prawo, miejscowe zwyczaje, zachowania, a w innych tego nie ma. Prawa kobiet różnią się od ogólnych praw człowieka, dlaczego? Ponieważ historia kobiet i dziewcząt pokazuje, że często miały mniejsze prawa niż mężczyźni i chłopcy.

Prawa kobiet zawierają między innymi: integralność i autonomię cielesną do czynnego i biernego prawa wyborczego, do sprawowania funkcji publicznych i tak dalej. W 1917 r. w wyniku buntu październikowego Rosjankom przyznano prawo do równej płacy za taką samą pracę oraz zrównano je z mężczyznami.

Choć prawa kobiet są podstawą praw człowieka, to w wielu częściach planety odmawia się ich kobietom, podpierając się tradycją, religią, ideologią czy systemem rządów.

Najważniejszym narządem odpowiedzialnym za politykę praw kobiet jest Komisja Praw Kobiet i Równouprawnienia, która powstała 1984 roku.

Mimo, że od czasu otwarcia bram uniwersytetów, lokali wyborczych czy kont bankowych dla kobiet minęły dziesięciolecia, to nadal na świecie są regiony, gdzie kobiety są pozbawione podstawowych praw. Pewnie minie jeszcze dużo lat, aby w krajach słabo rozwiniętych nastąpiły zmiany.

Podobno w regulaminie dobrych obyczajów dżentelmeńskich w Polsce kobiety są najważniejsze, dlatego musimy podchodzić do nich z szacunkiem, przepuszczając je w drzwiach, przy kolacji odsuwać im krzesło by sobie spokojnie siadły, a jak już kolacja zostanie skończona należy zapytać czy smakowało. Takie zachowanie na pewno się spodoba i zostanie docenione przez kobiety.

Pewnie nam chłopkom się to nie do końca podoba, ale jak w przyszłości chcecie przypodobać się dziewczynie, to właśnie to jest krok, by takim zachowaniem ją poderwać, przypodobać się jej.

Patryk Ołdak

NIESPRAWIEDLIWE TRAKTOWANIE KOBIET

Niestety nie we wszystkich krajach kobiety są szanowane. Zdarza się, że są pozbawione swoich podstawowych praw. Pisaliśmy w poprzednim numerze o tym, jakie noszą często niewygodne ubrania typu: Burka, Nikab, Czador, Hidżab. Kobiety w tych strojach zakrywają ciało, a w niektórych nawet twarz łącznie z oczami. Jest im niewygodnie i nie czują się kobieco.

Kobiety w niektórych krajach ubierają się tak ze względu na religię i tradycję, ale nie tylko, bo boją się też swoich mężów, obawiają się, że za nieposłuszeństwo mogą zostać pobite.

Dobrze, że w Polsce nie ma takich praw, bo inaczej to i u nas

kobiety byłyby pozbawione swoich praw.

W Polsce jest tylko prawo kościelne, które mówi, aby mieć ubrany w kościele czy klasztorze stosowny strój. Jak więc należy się ubrać do kościoła?

Spodnie, spódnice, w których nie widać kolan i bluzkę z zakrytymi ramionami.

Polska to wolny kraj, nie trzeba ubierać się tak jak w krajach arabskich, współczujmy osobom, które tak muszą.

Helena Łytek

„Urodziny mojej przyjaciółki- zła passa nareszcie się skończyła”

Dnia 16 lutego w sobotę moja najlepsza przyjaciółka i nasza reporterka Helena miała imprezę urodzinową,(choć tak naprawdę 17 lutego ma urodziny.) O co chodzi w temacie mojej pracy?

Chodzi o to, że za każdym razem gdy Hela miała urodziny i za każdym razem dawała mi zaproszenie nigdy na jej urodzinach nie byłam, ponieważ raz byłam chora, drugi raz wypadły zawody mikołajkowe karate, a następnym razem znów choroba.

Z Helenką zaprzyjaźniłyśmy się w pierwszej klasie. Od pierwszej klasy nigdy u niej nie byłam na urodzinach, lecz w tym roku powiedziałam sobie, że będę zdrowa i pójdę. Niestety zachorowałam (tak dokładnie to miałam osłabienie moja najniższa temperatura to 34.4), ale na szczęście poczułam się lepiej, więc poszłam na Heli urodziny :)

Nie miałam prezentu, więc szybko pojechałam do Krzeszowic (Krzeszowice to miasto w naszej gminie), bo trzeba było kupić jakiś prezent, bo jak na urodziny przyjść i nic nie dać po prostu nie wypada. U fotografa wywołałam zdjęcie Helenki i Helenki ze mną. Następnie w pepco kupiłam ramkę i papier w lamy oraz taśmę.

Z pięknie zapakowanym prezentem pojechałam z mamą po inne dziewczyny, które wybierały się do Heli na urodziny. Kiedy już do wszystkich dziewczyn podjechałyśmy, a było nas w sumie wszystkich razem poczekajcie yyy (ja, Mariola oraz Milena to 1,2,3)...było nas w sumie trzy oraz dziewczyny, które na nas czekały i się spóźniły to razem osiem osób.

Kiedy wszyscy już przyszli to urodziny rozpoczęły się tortem i życzeniami dla Helenki. Tort był bardzo fajnie i efektownie zrobiony, ale ja nie lubię tortów i zamiast niego zjadłam ciastko owsiane.

Po zjedzeniu poszliśmy się bawić w prawdę i wyzwanie. Każdy miał po trzy wyzwania i pytania. Lecz po drugiej rundzie nam się znudziło i zrobiliśmy konkurs piosenek. Podzieliliśmy się na równe grupy. Ja byłam z Heleną, Kamilą i jej kuzynką i wymyśliłyśmy, że będziemy śpiewać Disco polo: "Zbuntowany anioł". Śpiewając ten utwór miałyśmy radości i śmiechu co niemiara:) Lecz tamta drużyna śpiewała "Tamta dziewczyna", też było wesoło. Teraz przez nie ciągle nucę tę melodię.

Następnie coś nam się zrobiło gorąco, więc wyszliśmy na długi spacer całą grupą. Kiedy wróciliśmy to bawiliśmy się w butelkę, znów w prawdę czy wyzwanie. Po chwili przyjechała po mnie mama i pora była wracać do domu.

Zuzia Setkowicz

NIESPODZIANKI NA DZIEŃ KOBIET

Dzień Kobiet - jest świętem obchodzonym ósmego marca od 1910 roku. Pierwszy dzień kobiet obchodzony był 28 lutego 1909 roku, został ustanowiony w USA po zamieszkach i strajkach pracownic w Nowym Jorku.

Dzień Kobiet jest obecnie oficjalnym świętem w wielu krajach świata. To święto jest wyrazem szacunku dla ofiar walki o prawa kobiet.

W piątek 8 marca ja z moimi kolegami na godzinie wychowawczej zrobiliśmy naszym koleżankom z klasy imprezę z okazji tego dnia. Postanowiliśmy, że kupimy piniatę w kształcie jednorożca (bo dziewczyny szaleją na punkcie jednorożców to tak zwana choroba jednorożcowatus popolitatus :). W środku tej piniaty były bransoletki z imionami dziewcząt i

masa cukierków. Tą zabawkę rozbijała nasza pani. :) W dodatku Pani Ania (nasz wychowawczyni) niszczyła to drewnianym ogonem jednorożca. Bardzo ciężko się tą piniatę rozbijało więc, żeby nie trwało to wieki musiałem ją trochę potargać.

Ponadto przygotowaliśmy soki pomarańczowe, cztery pizze z Zamkowej w Tenczynku, ciasto i pograliśmy w grę mafia (tą grę poznaliśmy na scholi).

Impreza była przednia i bardzo się dziewczynom podobała. Niespodzianka się udała :)

Wszystkim dziewczynom życzę wszystkiego najlepszego.

Patryk Ołdak



SPACER Z PSAMI

Niedawno byłam na spacerze z koleżankami, które wzięły ze sobą psy. (O już przypominam sobie to było w pewną środę po naszych lekcjach.) Szłyśmy bardzo długo, w ogóle nie wiedziałam gdzie jestem, bo na początku w jakieś pole weszłyśmy, a później las i tak szłyśmy aż doszłyśmy na pole skąd było widać zamek w Rudnie. Piękny widok!

Tak spacerowałyśmy i nagle przyszło mi na myśl, by opisać to nasze wyjście, więc zaczęłam wypytywać dziewczyn np. o to skąd mają swoje psy.

Z: - Oliwia skąd masz swojego pieska Muszkę?

O: - Słuchaj... Moja babcia miała suczkę i nagle przyszedł jakiś pies i wkrótce urodziło się 7 znaczy 6 szczeniaków, bo jeden umarł przy porodzie (smuteczek). No i tata przyniósł mi jednego z piesków i nazwałam go Muszką.

Z: - A ty Milena jak dostałaś Snapiego?

M: - Mojej sąsiadki pies urodził małe psiaki, ale ich nie chciała i by poszły wszystkie do schroniska, ale ja powiedziałam, że chcę jednego i go dostałam i się nim zaopiekowałam. A Natalia też zabrała psa na spacer, ale jej nie musiałam pytać skąd go ma, bo wiedziałam.

Może opowiem historię pieska Natalii o imieniu Kaja.

Pewnego razu po lekcjach ja i Natalia szłyśmy do jej domu, i kiedy przechodziłyśmy koło przedszkola to zauważyłyśmy psa, który zaczął się do nas łaścić, więc go pogłaskałyśmy... (Teraz sobie uświadomiłam, że ten pies mógł mieć jakieś różne choroby) Jednak go pogłaskałyśmy...

na szczęście nie był chory. Pies szedł za nami i tak doszedł do samego domu Natalii, więc szybko przeanalizowałyśmy sytuację, ponieważ ten pies (tak dokładnie suczka) już od trzech dni chodził tam i z powrotem (od szkoły do przedszkola i dalej).

Umieściliśmy jego zdjęcie na Facebooku i na Messengerze i chyba na Instagramie. Natalia widząc, że piesek się zabłąkał zaprowadziła go do swojego domu. No i tak tydzień czekania czy właściciel się odezwie, ale nikt się nie zgłosił, więc przygarnęła pieska. I tak się kończy historia piesków i naszego spaceru z koleżankami.

Zuzia Setkowicz

Pies to wierny i oddany przyjaciel człowieka. Trzeba pamiętać, że to stworzenie potrzebuje nie tylko jedzenia, ale przede wszystkim naszej miłości.

Pamiętajmy, żeby zabierać nasze pieski na spacer. Psy uwielbiają spacerować. Chociaż nie zawsze pogoda jest piękna i słoneczna to nie zapominajmy, że pies powinien pójść z nami na spacer bez względu na pogodę.

Warto uszczęśliwić swojego pupila także wspólną zabawą np. rzucaniem mu piłeczki, czy wspólnym bieganiem.

Szczęśliwy pies na pewno pomacha ogonem na wasz widok.

Powiększone źrenice u psa też świadczą o tym, że wasz pupil jest radosny.

Jeśli pies biega w kółko po waszym powrocie do domu, to to też jest oznaka, że bardzo jest szczęśliwy i cieszy się z waszego powrotu do domu.

Jeśli wasz pies lubi się przytulać i być głaskany to na pewno jest bardzo szczęśliwy z wami.

Gdy podaję łapę, to też wyraża tym swoją radość i szczęście.